Ner 186. ROK 1835. WTOREK 18 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Heleny Szwed M.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Bolesław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"6 '''. 263	+ 12° . 7	5'''. 95	Pł, Zachodni słaby	Pogoda	
	12	6 . 732	+ 19 . 4	6. 27	„ mocny	„ „	
17	3	6 . 928	+ 20 . 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	„ „	
	9	7 . 012	+ 14 . 8	5. 94	„ średni	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

Komornik sądowy uwiadomia Publiczność, iż dnia pierwszego września r. b. o godzinie 9 rannéj w Krakowie w Sukiennicach, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę jako to: pereł kalakuckich i uryańskich, lichtarzy srebrnych, łyżek, grabek srebrnych, sztutców srebrnych z klingami żelaznemi czyli noży, pierscionka złotego z brylantami nakoniec sprzętów różnych i książek żydowskich.— Kraków 13 sierpnia 1835 r.

Jozef *Slodkowski* K. S.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ROSSYJA. T. Głotów, podoficer rossyjski zyskawszy znaczny majątek przez robienie kaszkietów wojskowych, użył 15,000 rubli na wykupienie z poddaństwa wszystkich krewnych swoich i dwóch obcych tymże krewnym drogich osób.

Pewny kupiec, imieniem A. Timów, założył w Rostowie szpital dla ubogich, na co wydał 150,000 rubli.

Po Wołdze pływa teraz trzy statki parowo z siłą 60, 30 i 28 koni, a w krótce przybędzie do tych statek czwarty, mający siłę 42 koni. Między Astrachanem i morzem Kaspijskiem są teraz dwa rządowe okręty parowe, do pociągu okrętów wojennych, a na morzu Kaspijskiem jest dotąd jeden tylko rządowy okręt pędzony parą. Jako osobliwość podają; że w Petrosawodzku już od roku 1788 używają kolei żelaznej do przeprowadzania dział z gisserni tamtejszej do różnych gmachów fabrycznych.

Journal d'Odessa z d. 19/31 lipca donosi: Dość znaczna ilość szarańczy zjawiła się w naszéj okolicy a mianowicie w Dofinówce; także i w innych stronach Nowej Rossyi. Nasi posiadacze ziemscy zapewniają, iż gatunek ten nie jest z rodzaju szkodliwej szarańczy, która przed kilkoma laty niezmierną łanom klęskę zadała. Zwierzchność przedsięwzięła prędkie środki, tak dla zapewnienia się o naturze tej szarańczy, jak dla zapobieżenia nieszczęściu, grożącemu naszym żniwom.

Odebraliśmy wiadomości z Konstantynopola przez statek parowy *Newa*; wiadomo-

ści te z różnéj są daty, najnowsze dochodzą 10 (22) lipca.

Galijota francuzka *Mésange*, która zamierzała temi dniami puścić się w podróż, dla opłynienia morza Czarnego pod względem badań naukowych, kierowanych przez P. Texier, doznała niejakiéj zwłoki z powodu, iż Porta dała zapytanie, jakie być mogą istotne pobudki, dla których *ten* statek wojenny chce wpłynąć na morze Czarne. Admirał Rousin osobiście naradzał się z Reis-Efendim, w skutek czego statek *Mesange* otrzymał upoważnienie odbycia swojéj podróży.

Dywizya austryacka pod rozkazami admirała Dandolo, ciągle znajduje się w Atenach.

Kiszeniew d. 8 (20) lipca.— Na mieliznach we wsi Khadżi-Kurde, niedaleko Kislicy, pokazało się wielkie mnóstwo szarańczy, zajmującéj przestrzeń 20 wiorstową wzdłuż Dunaju, niedaleko mielizn Kilii.

Wiedeń 28 *Lipca.* Dowiadujemy się teraz ze źródła wiary godnego, że zjazd NN. Monarchów nastąpi w Pradze d. 18 września. Z Pragi NN. Goście w towarzystwie Cesarza Jego Mości udać się mają do Cieplic. Przez czas pobytu N. Cesarza Wszech Rossyi w państwie austryackiem ma przy nim pełnić służbę ces: austr: jenerał-major Karol Lichtenstein. Arcy-Xiąże Franciszek i Jan odjadą do Kalisza w d. 8 sierpnia r. b.

Lwow, 6 *Sierpnia.* — Z listu z Wiednia: »Zabierają się już z pewnością do założenia kolei żelaznéj z Wiednia aż do Bochnii. Już jéj odlewaniem zajęte są kuźnie w Morawach i do tego przedsiebierstwa należą pierwsi bankierowie stolicy państwa austryackiego, jako to: Rothschild, Geimüller i inni. Od centnara, 2 złr. w. w. po téj kolei do Bochnii płacić się będzie, a towar z Wiednia do tego miasta dostawiony zostanie w 18 godzinach. Gdy te koleje doprowadzone zostaną aż do miejsca, gdzie Dniestr będzie mógł być spławnym, więc na nim znowu, na statkach parowych mogłyby być aż do morza Czarnego towary sprowadzane, a tak otworzyłby się handel najśpieszniejszy z całą Azyą i możnaby mieć daleko taniéj i najlepsze z pierwszéj ręki towary.»

Berlin 6 *Sierpnia.* Gazeta Rządowa Pruska donosi: »Król Imć stósownie do życzenia Cesarza Imci Wszech Rossyi, wyśle oddział wojska pruskiego do Kalisza, który zajmie obóz na terrytoryum pruskiem tuż przy granicy polskiéj, i mieć będzie udział w ćwiczeniach wojsk Cesarsko-Rossyjskich. Cały ten oddział składać się będzie z 3 batalijonów piechoty, oddziału strzelców i pijonierów, 6go pułku kiryssyerów (nazwanego pułkiem Cesarza Rossyjskiego), pułku kiryssyerów, połączonego pułku łekkiéj jazdy, szwadronu 3go pułku J. C. W. Wielkiego Xięcia Następcy tronu, oddziału szwadronu uczebnego i z 4ch dział artylleryi konnéj i tyleż artyleryi pieszéj.»

J. K. M. Xiąże Wilhelm Adalbert wyjechał do Poznania.

Paryż 3 *Sierpnia.* Pogrzeb poległych odbędzie się 5 sierp: koszta na takowy przeszło milijon frankow wynoszą.

Czterdziestu uwięzionych republikanów w skutku wypadku z 28 wypuszczono na wolność. Dziennikarze zaś znajdują się jeszcze w Conciergerie.

Dzienniki jedne utrzymują że Gérard należy do stronnictwa Karlistów, że ma nawet na piersiach wypiętnowaną liliję, i że w jego pomieszkaniu znajdowały się na ścianach legitymistyczne symbole, inne temu najmocniej zaprzeczają, i dowodzą że Gérard do żadnego stronnictwa nie należy. Dzienniki ministeryalne nazwały go niedawno *Ducasse* z Lodeve, i że książe Decazes poznał go, bo na jego wstawienie się z pomiędzy uwięzionych kwietniowych uwolniony został. Inny znowu dzisiejszy dziennik donosi o nim co następuje: Tak nazwany Gérard nazywa się istotnie *Fieschi* jest korsykaninem; był w gwardyi króla Joachima Murat, i należał

do ostatniej jego nieszczęśliwej wyprawy. Powróciwszy do Korsyki siedział przez 10 lat w domu poprawy za kradzież. W roku 1830 znalazł się niewiadomo jakim sposobem na liście więźniów politycznych, a z tego tytułu pobierał aż do 1834 r. wsparcie, później podstęp wykryty, a Fieschi z listy politycznych więźniów wykreślony, przymuszony był uciekać. P. Olivier Dufresne Inspektor Jlny więzień, i p. Ladvokat podpułkownik 12stej legii gwardyi Narodowej, tudzież inne osoby poznali go wczoraj. W mowie jego przebija się cudzoziemski akcent. Żona jego wczoraj wynalezioną została.

Jenerał Jacqueminot wydał okolnik do pułkowników gwardyi narodowej, w którym objawia życzenie króla: ażeby przy pogrzebie zabitych w d. 28 osób, cała gwardya pod bronią stanęła.

Dnia 4 *Sierpnia.* Wczoraj uwolniono wprawdzie wiele uwięzionych, lecz zaszły znowu nowe przytrzymania, pomiędzy innemi uwięziono p. Carion Nisas pracującego w biórze informacyjnem u p. Placide Justin. W Passy u p. Louis Desnoyers Redaktora dzienników *Charivari* i *Caricature* była rewizya domu.

Fieschi był dzisiaj rano bardzo słaby. Doktorowie wątpią ażeby mógł mieć dziś nowe posłuchanie. W każdym razie stan jego nie jest wcale zaspakajający, i zdaje się że dwóch tygodni nie przeżyje. Dotąd wzbrania się uporczywie wydawać wspólnika i powód dla którego zamachu morderczego dokonał.

Dnia 31 *Lipca.* Listy z Katalonii donoszą że w prowincyi tej panują wielkie poruszenia. W Barcellonie wymordowano wszystkich zakonników. Dziennik Madrycki *Eco del Comercio* pisze: że syn hr. Punnonrostro przywiozł wiadomość jako kuryer z armii północnej, że w bitwie między Mendigorria i Puente de la Reyna legło 300 Karlistów 27 officerów, a 700 z rannemi wzięto w niewolę. Wycieczka zaś z Puente de la Reyna zabrała im całą bateryję.

Dnia 1 *Sierpnia.* Dziennik Paryzki pisze: Saarsfield złożył dowództwo. Cordova mianowany został jenerałem porucznikiem; dnia 24 zwrócił się Don Karlos z Salvatiera ku Vittoria; Cordowa gotuje się także do wyruszenia ku Vittoryi. Merino połączył się z Don Karlosem, lecz po zbiciu i wypędzeniu jego bandy z Kastylii. Nadzwyczajną drogą dochodzą tu wiadomości o wybuchłem powstaniu w Barcelonie. Miały tam zajść krwawe utarczki w których do 2000 ludzi życie straciło.

Dnia 29 *Lipca.* Podług listu z Algieru dnia 19 pisanego, przybył już adjutant ministra wojny Delarue z kommissarzem hiszpańskim del Valle przed Algier, lecz z powodu że cholera się na okręcie ukazała, nie dozwolono im na ląd wysiąść. Okręt *Triton* także z powodu cholery wpuszczony do portu nie został, udał się więc do Oran dla wzięcia na pokład jednego batalijonu legii cudzoziemskiej i przewiezienia go do Hiszpanii. W Oran nie zaszło do 11 Lipca nic nowego, i zdaje się że Abdel Kader ciągle w Mascara zostaje. Klęska jednak Francuzów zrobiła wielkie wrażenie pomiędzy Arabami, głoszono nawet że to spowoduje Francyę do zniesienia swojéj regencyi w Algierze, i pozostawienia władzy przy Abdel Kaderze, w skutku tak szkodliwych wieści rozesłane zostały po Algierze i okolicach proklamacye zapowiadające w krótkim czasie przybycie mocnéj załogi z Francyi.

Dnia 31 *Lipca.* Pomiędzy uwięzionymi znajduje się niejaki Boireau o którym *Gazette des Tribunaux* pisze: Boireau jest lampnikiem, ma lat 26 i pracował w fabryce lamp na ulicy *Neuve des Petits Champ* na przeciwko ulicy *Chalanais* położonej. W wilię zamachu odwiedzało Boireau dwóch bogato ubranych ludzi w jego warstacie, po ich odejściu ostrzegał swego majstra ażeby nazajutrz nie chodził na przegląd gwardyi, gdyż tam kłótnia będzie. Majster udał się natychmiast do kommissarza policyi Dyonnet

w Teatrze opery na służbie będącego i uwiadomił go o tem. Natychmiast opuścił Dyonnet teatr dla czynienia potrzebnych rozporządzeń, lecz fabrykant lamp nie wiedział o pomieszkaniu swego czeladnika, i wszystkie poszukiwania były bezskuteczne. Rzeczy więc w tym pozostały stanie aż do dokonania zamachu, i w tenczas dopiero policyja pomieszkanie Boireau odkrywszy uwięziła go. Dziennik *Figaro* korzystając z tego doniesienia czyni prefektowi policyi wyrzuty, że zaniedbał korzystać z zrobionego mu oświadczenia. P. Gisquet broni się w dzienniku paryzkim, lecz *Figaro* utrzymuje że gdyby prefekt korzystał z doniesienia, odkryłby zamach jeszcze przed dokonaniem. Policya odbiera ze wszystkich stron takie złorzeczenia: tyle milijonów kosztuje utrzymanie policyi, a ta przez się nie jest wstanie złemu zapobiedz. Jeżeli więc cała policya niepotrzebna to ją znieść, jeżeli zaś jej prefekt p. Guisquet niezdatny, to go z urzędu złożyć.

Telegrafem nadesłaną została wiadomość zBayonne z d. 27 b. m. że okręt *Royal-Tar* znowu 400 Anglików do St. Sebastian przewiozł. Dwa inne statki odeszły do Santandar.

Madryt 25 *Lipca.* Wczoraj obchodzono tu rocznicę imienin Królowej i otworzenia obu Izb Całe miasto było oświecone. Przy tej sposobności Królowa margrabiego Toreno mianowała Szambelanem swoim. U dworu okazują teraz więcej względów posłowi angielskiemu, panu Villiers, niż francuzkiemu panu Rayneval. Panuje tu zupełna spokojność. Ministeryum po długich naradach postanowiło sprzedać 900 klasztorów, zebrane z tąd pieniądze będą użyte na umorzenie długu krajowego. Wyszło postanowienie względem tymczasowego urządzenia władz municypalnych na wzór francuzkich. GPS.

Rząd nasz zawarł z portugalskim układ, podpisany przez hrabiego Toreno i ambasadora portugalskiego przy dworze tutejszym, pana Lima. W układzie tym obowiązuje się Portugalija dać Hiszpanii korpus posiłkowy, wynoszący 6,000 ludzi. Mniemają atoli, iż Hiszpanija nie użyje jeszcze tego korpusu.

Ateny 30 *Czerwca.* Donieśliśmy już o zmianie ministerstwa, a wszczególności o dymissyi Kolletego. Minister sprawiedliwości Praidez jest jeszcze w obowiązkach ministra spraw Wewnętrznych, a jenerał Schmalz tymczasowym ministrem wojny i marynarki. Wielki kanclerz Armansperg został prezydentem rady ministrów a Koletti posłem w Paryżu. Jenerał Heideck i P. Greiner odpłynęli kilkoma dniami przed wystąpieniem Kolletego. Jenerał Lesuire, odpłynie także w tych dniach, a Grecy wszystkich stronnictw żądają, ażeby tyle bawarskich officerów z sobą zabrał, ile tylko okręt dzwignąć może. Grecy nie tylko słowami zaczynają nienawiść swoję ku Bawarczykom okazywać, niedawno napadli na kapitana inżynieryi i kilku żołnierzy między Anatolico i Missolonghi i wszystkich zamordowali. Niechaj to innym Bawarczykom służy za przestrogę, Grecy postanowili wszystko poświęcić, ażeby Króla do oddalenia wszystkich Bawarczyków skłonić, jeżeliby zaś to nie uczynił, obawiamy się znaczniejszych poruszeń, gdyż wszystkie stronnictwa na jedno się zgadzają. Sam nawet Armansperg winien swoją popularność tylko opinii, że więcéj Grekom niż Bawarczykom sprzyja.— Kolokotroni i Paplutas wraz z 80 więźniami są uwolnieni, dnia 1go czerwca przywołał Król 2ch synów Kolokotroniego, starszemu Gennajos nadał stopień pułkownika, a młodszemu kazał udać się do Nauplii, dla przyniesienia ojcu wiadomości o ich uwolnieniu.— Pomiędzy licznemi gośćmi znajdują się tu Apel, Szwartzenberger i Lobkowicz. G.P.S.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 17 do 18 Sierpnia.

Haubenhofer Józef z Galicyi, Cybulski Józef z Galicyi, Grabowski Franciszek z Galicyi, Strzelbicka Marya z Polski, Oraczewski Antoni Ob: z Polski, Herbst Ob: z Pruss.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Szaprowski Maciej do Galicyi.